Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc styczeń na poczcie: **517000,**— mk. w ekspedycji: **517000,**— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **25000** mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, sobota, dnia 12 stycznia 1924 r.** | **№ 6**

Przestroga

Liczby jeszcze nie dają pojęcia o rozmiarach grozy żydowskiej w Polsce. Stu żydów i stu Polaków — to jeszcze nie równanie, jak nie jest równaniem sto pudów i sto funtów, albo sto wilków i sto cieląt. A na tym terenie walki, na który nas żydostwo wciągnęło, Polacy są wobec żydów, jak wobec wilków — cielęta, bez żadnej przenośni!

Kto chce ocenić siłę tłumu żydowskiego, niech pójdzie w Warszawie na Genszegass, na giełdę, lub do teatru Polskiego. Cielska spasione, lub szczupłe, ale drapieżne, ruchliwość, pewność siebie, arogancja, oczy latające, czoło niskie, grubą powleczone skórą, z gardzieli dobywa się charkot gwałtowny, który miażdży wszystkie spółgłoski i pryska słowami, jak śliną, wargi niechlujne, lepkie, wstrętem i wzgardą obwisłe. Ich kobiety siedzą w fotelach, jak świnie ubrylantowane, chrząkając pychą, która je rozpiera.

Porównajmy ten tłum z tłumem polskim. Nawet powojenny, chłopski tłum polski różni się od żydowskiego schludnością zachowania się, spokojem, ludzkim względem i mnóstwem odruchowych względów towarzyskich i społecznych, które czynią zeń środowisko duchowe. W żydowskim tłumie ducha nie znajdziecie. Tylko brutalny gwałt Mamony — nic więcej! Oszukać, wyzyskać, złupić i pławić się w złocie — oto jedyna siła, która tłum żydowski porusza. Z tłumem tym nie możemy się porównywać sto na sto. Przy dotychczasowych naszych metodach obrony wystarczy dziesięć procent parszywej mniejszości, żebyśmy zostali pobici.

Dotychczasowe nasze niedołężne metody obrony przed zalewem żydowskim, budzą w narodzie naszym świadomość niebezpieczeństwa, ale na drodze praktycznej ani o krok nie posuwają rozwiązania sprawy. W tem właśnie tkwi nowe niebezpieczeństwo, bo w tym stanie rzeczy musi nadejść chwila, w której naród uświadomiony, lecz bezbronny wybuchnie masowym, krwawym i nie dającym się obliczyć odruchem. Zydzi sami go z konieczności do tego prowokują. Ażeby temu zapobiec trzeba natychmiast zabrać się do czynnego i praktycznego, a kolejnego rozwiązywania sprawy żydowskiej. W przeciwnym razie będzie ona w grozie swej rosnąć równolegle do wzrostu naszej świadomości, a matematycznie pewnym wynikiem tego podwójnego wzrostu sił będzie ich gwałtowne starcie się — w rozmiarach, jakich jeszcze historja nie notowała.

Przestrzegam, kogo należy, więc przedewszystkiem rząd nasz, Sejm i ogół inteligencji polskiej. Rząd i Sejm jeszcze ani palcem sprawy żydowskiej nie poruszyły. Spią. Przestrzegam, że jeśli dalej spać będą, obudzą się pewnej nocy otoczone hukiem pożaru, który dziś jeszcze tylko tli się, a już jutro szaleć może purpurową wściekłością żywiołu. Wystarczy jedno okno niedomknięte, jeden przeciąg powietrza, jeden niewinny wietrzyk wiosenny...

Swiadomość i siły narodu polskiego rosną i gromadzą się. Trzeba dać im upust kulturalny i naturalny, trzeba je organizować i kierować nimi, bo inaczej djabli nimi pokierują. Należy to do elementarnych prawd wychowawczych i społecznych, że energja organizmu musi być rytmicznie, stale i celowo zużywana. W przeciwnym razie organizm staje się bombą dynamitem napchaną, z dnia na dzień czulszą i groźniejszą.

Strusia polityka rządu naszego i Sejmu w sprawie żydowskiej jest drzemką na wulkanie. Oby nie trwała za długo, bo może krwawym zakończyć się dramatem.

St. Pieńkowski.

Praca nad sanacją

Warszawa, 10. 1. Dnia 10 stycznia odbyła się w Min. Skarbu konferencja pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Władysława Grabskiego w sprawach, związanych z sanacją Skarbu. Min. Skarbu podał zebranym do wiadomości najbliższe zarządzenia w sprawie podatku majątkowego, mającego przynieść w czasie od 20 stycznia do 20 marca br. dalszych 140 miljonów fr. zł.

W czasie dyskusji, która wywiązała się nad oświadczeniem p. ministra uchwalono szereg wytycznych o rozkładzie powyższej raty podatku majątkowego.

W dalszym ciągu konferencji min. Skarbu przedstawił projekty w sprawie wprowadzenia bezprocentowych bonów podatkowych, ułatwiających płacenie zwaloryzowanych podatków oraz w sprawie wypuszczenia 8% obligacyj kolejowych, jako papieru państwowego zwaloryzowanego, zabezpieczonego majątkiem kolejowym, a służącego dla uzyskania koniecznego dla kolei kapitału obrotowego i ewentualnie na pokrycie inwestycyj kolejowych. Projekty te mają być wniesione na najbliższą Radę Min.

W dyskusji wyrażono przekonanie, że jaknajszybsze wypuszczenie bonów podatkowych jest konieczne, a przyniesie ono za sobą korzyści tak dla płatników jak i dla państwa. Obligacje kolejowe według większości zdań uczestników konferencji winny opiewać na 10 lat. Wypuszczone obligacje stanowić będą zwrot w kierunku opanowania deficytu budżetowego przy pomocy pożyczki wewnętrznej. Obligacje te zapewnione mieć będą pełne bezpieczeństwo i korzystać będą ze wszelkich przywilejów papierów procentowych. Uczestnicy konferencji wyrazili przekonanie, że popyt na te obligacje będzie w społeczeństwie silny.

Marszałek Piłsudski gen. inspektorem

Warszawa, 9. 1. „Kurj. Polski“ donosi, że prezydent Wojciechowski zakomunikował marszałkowi Piłsudskiemu, że nie przestaje liczyć na objęcie przez niego stanowiska generalnego inspektora armji po uchwaleniu przez sejm ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Dalej dowiaduje się to pismo, że Prezydent kładzie nacisk na wniesienie w najbliższym czasie do sejmu tej ustawy.

W obawie odwetu

„Rzeczpospolita“ donosi, że rząd niemiecki w odpowiedzi na protest założony przez posła polskiego w Berlinie przeciwko zarządzeniom Ministra Spr. Wewn. w Meklemburgu w sprawie wydalenia polskich robotników sezonowych przesłał rządowi polskiemu notę, oświadczającą, że wszyscy wydaleni mogą po terminie 15 lutego powrócić z powrotem do pracy. Rząd niemiecki oświadcza nawet gotowość zapłacenia odszkodowania tym robotnikom, którzy ponieśli szkody materjalne, o ile rząd polski nie zastosuje ze swej strony żadnych środków odwetu.

O złote bony podatkowe

„Gaz. Poranna“ donosi, że Ministerjum Skarbu przedstawiło Radzie Ministrów wniosek o upoważnienie premjera do przedłożenia prezydentowi projektu rozporządzenia o wypuszczeniu pierwszej serji bonów złotych podatkowych.

Venizelos otruty

Paryż, 8. 1. Stan zdrowia Venizelosa, którego chorobę początkowo przypisywano atakowi serca, pogorszył się. Analiza lekarska wykazała podobno ślady trucizny w organiźmie. Ocalenie życia Venizelosa zależy od zachowania bezwzględnego spokoju. Wobec tego wątpliwy jest udział Venizelosa w dalszych pracach zgromadzenia narodow.

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 10.1. Frank waloryzacyjny na 12 bm wynosi 1900000 mkp.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 11-go stycznia 1924 r.

* **Wobec ogólnie zaprowadzonej waloryzacji** i Magistrat m. Wrześni na swem ostatniem zebraniu zwaloryzował opłaty za ubój, wynoszą one od 1,5 do 5 fr. złot. Rewizja mięsa pozamiejscowego kosztuje obecnie 1,5 fr. Również i opłaty za prąd i siłę elektr. oraz za kąpiele zostały zwaloryzowane. Płacimy obecnie od 1 klw. światła 0,3 fr., za wodę 0,25 i 0,35 fr. kanałowe 0,50 fr. wartości budynkowej, kąpielnia pobiera za kąpiel parową 0,50 fr., wannę 0,30 fr., natrysk 0,10 fr. Kurs franka złotego jest miarodajny 1 i 15 każdego miesiąca. Dokładne zestawienie poda Magistrat po przyjęciu uchwały swej przez Radę miejską.

* **Postęp robotników rolnych.** Od stycznia 1919 r. w Miłosławiu istnieje filja Związku Robotników Roln. i Leśn. Z. Z. P., która dzięki zrozumieniu robotników rolnych liczy przeszło 600 członków oraz członkiń. Przez 3 i pół roku robotnicy pracowali nad uświadomieniem się na tle gospodarczo-zarobkowym i konieczności istnienia Zw. Rob. roln. dla bronienia rzesz pracujących na roli. Zawsze był i jest tam duch miłujący Ojczyznę Polskę. Dlatego też trzymają się sztandaru Z. Z. P. jako organizacji stojącej na zasadach narodowych i chrześcijańskich i nie dają żadnego posłuchu związkom wyznającym międzynarodówkę socjalistyczną czy też nowych chrześcijan. Robotnicy rolni przyszli do przekonania, że nietylko na to żyją, żeby tylko pracować w dni powszednie, a w niedziele i święta się nudzili o biedzie itp., ale i po to, żeby starali się o godziwe rozrywki, aby myśli o codziennej trosce, o byt, przerwać. Dlatego też od półtora roku wzięto się do pracy na tle kulturalno-oświatowym, aby dać dowód postępu. Wobec tego na zebraniach filijnych obmyślano różne plany i nareszcie już przed półtora rokiem uchwalono w porze latowej urządzać wycieczki, majówki i różne gry, a zimą lekcje ćwiczeń sztuk amatorskich, różnych teatrzyków, monologów, śpiewów i itp. Nadmienić wypada, że podczas wycieczek odbywają się pouczające wykłady i śpiewy. W dniu 6. 1. 1924 r. byłem świadkiem, gdzie filja wyżej wymienionego Związku urządziła w Miłosławiu na sali p. Janiaka przedstawienie amatorskie z urozmaiceniem i dano: 1. monolog „Filozofka“, 2. przedstawienie amatorskie „Złote Pantofelki“, 3. monoleg „Dziewczyna w Niebie“, nast. zabawa taneczna. Wszystko wypadło znakomicie, a szczególnie monolog „Dziewczyna w Niebie“, z którego publiczność dowiedziała się, że Niemców, nieumiejących władać językiem polskim, w niebie się nie przyjmuje. Czynny udział w wszystkich akcjach bierze młodzież w wieku ponad 16 lat, a rodzice przyglądają i cieszą się zabawie swoich synów i córek. Członków filji miłosławskiej trzeba podziwiać w ich pracy. Nadmienić mi wypada, że w dniu 6 bm. sala p. Janiaka jak zwykle była przepełniona zupełnie, to dowód zainteresowania się publiczności robotnikiem rolnym — a nie jak we Wrześni, że sale świecą pustkami podczas przedstawień, urządzanych przez robotników. Najwięcej pracy około podniesienia poziomu duchowego członków filji miłosławskiej położył druh Matuszczak Józef, b. prezes, z Miłosławia. Obecnie niektórzy Szan. PP. Nauczycieli są pomocni przy ćwiczeniu młodzieży śpiewu i przedstawień amatorskich oraz różnych wierszów itp. — szczególnie zaś p. nauczyciel z Białegopiątkowa, — za co członkowie są im wdzięczni. Dochody z wszelkich zabawek obraca się na cele oświatowe filji. Zalecałoby się, aby wszyscy robotnicy rolni szli śladem filji miłosławskiej, a Szan. Nauczycielstwo aby szło im z duchową pomocą. Dodać muszę, że WP. Kościelski, pos. dóbr miłosławskich, swoim robotnikom, których zatrudnia około 500, nie dał żadnej terminatki na nowy rok — i to się przyczynia do zgodnej i wytrwałej pracy dla dobra matki Polski i rzesz pracujących. Cześć pracy! W. M., obecny.

Los statku powietrznego Dixmude

Tragiczny los statku powietrznego Dixmude wstrząsnął do głębi opinją publiczną Francji. Dixmude to dawny niemiecki Zeppelin L 72, zbudowany w r. 1917. Objętość jego wynosiła 68000 m³, długość 226 m., średnica 26 m. Posiadał on 6 motorów typu Maybach o sile 260 koni. Ważył 35 tonn. Przeznaczony przez Niemcy wyłącznie do nocnego bombardowania, miał on zawsze powracać rano po dokonaniu ostrzeliwania do swej stacji. Tak zwana „waga martwa“, czyli instalacja dla załogi, była zredukowana do minimum. Władze francuskie zaprowadziły na statku więcej komfortu. Był on zaopatrzony w stację radjotelegraficzną, w dwa karabiny maszynowe, rezerwoary z benzyną mogły pomieścić po 400 litrów każdy. Załoga składała się z dowódcy, 3 oficerów, oficera mechanika, lekarza i 30 ludzi.

18 grudnia o 6 rano Dixmude opuścił swoją siedzibę w Cuers, otrzymawszy rozkaz dokonania wzlotów nad północną Afryką i na pograniczu Sahary. Mimo gwałtownej burzy, którą mógł uważać dzielny dowódca załogi kapitan du Plessis de Grenadan za znak przestrogi, statek przeleciał nad Morzem Śródziemnem i dostał się na wybrzeże algierskie. Miał on najpierw wylądować w Baraki, a następnie miał się udać do Colomb Becher.

18 grudnia wieczorem widziano statek nad Bibertą. 19 grudnia Dixmude nie dał o sobie znaku życia, 20 grudnia otrzymano radjo donoszące, że statek w odległości 100 klm. od Biskry natrafił na burzę i, nie mogąc sobie dać rady, wraca do Algieru. Ustalono, że ostatnią wiadomość pochodzącą od Dixmude, otrzymano 21 grudnia o 3 rano. Dixmude donosił w depeszy, że otrzymał telegram ze stacji Sadi-Abdallah. Siła nadanych fal pozwalała przypuszczać, że Dixmude w tej właśnie chwili znajdował się na 300 klm. od Bizerty. Według obliczeń zapas benzyny mógł starczyć do 26 grudnia. 22 grudnia stacja radjotelegraficzna w Medeine (Tunis) otrzymała wezwanie statku Dixmude. Nie mogła ona jednak odebrać depeszy, z powodu zepsucia się anteny. Wieczorem 22 grudnia stacja Kasbach, w pobliżu Algieru, słyszała bardzo słabe wezwanie Dixmude. To były ostatnie znaki istnienia statku, 24 grudnia miano go widzieć w pobliżu Tabahni. lecz, jak następnie stwierdzono, 23 i 24 grudnia nie widziano statku nad Tunisem.

Władze francuskie przy pomocy władz angielskich i włoskich rozpoczęły poszukiwania w południowej części Algieru oraz na wybrzeżu morskiem. Poszukiwania rozpoczęto 23 grudnia. Ostatecznie zwłoki komendanta Dixmude znaleziono w morzu w pobliżu Sycylji. Co się stało ze statkiem i co było przyczyną jego zniknięcia tego jeszcze nie stwierdzono.

Tajemnicza katastrofa statku „Dixmude“ dała powód na łamach prasy francuskiej do ożywionej dyskusji na temat Zeppelinów. Uznano, że system ten nie jest praktyczny i nie odpowiada już obecnym wymaganiom. „Temps“ przypomina, że Zeppelin zawiódł w czasie wojny oczekiwania niemieckiego sztabu generalnego. Na 72 statki, zbudowane przez Niemców, Rzesza straciła 52, z tego 26 zniszczył nieprzyjaciel, 12 zginęło wskutek eksplozji, 14 wskutek burze.

Po skończonej wojnie uważano Zeppelin za idealny środek komunikacji nad oceanami. Anglicy mają zamiar zastosować ten system jako środek komunikacji z Dominjami. Co prawda Stany Zjednoczone również przyjęły system Zeppelinów, który niewątpliwie dla tego państwa posiada większą wartość z powodu rozległości jego terytorjów oraz z powodu posiadania niezapalnego gazu helium, który dla statków tego systemu ma specjalne znaczenie. A nie wszystkie państwa posiadają ten drogocenny gaz. Co do szybkości to zwykły aeroplan lub łódź podwodna mu dorównują, a nie są narażone tak bardzo na zmiany atmosferyczne, jak Zeppelin. Dlatego też we francuskich kołach kompetentnych wyrażają opinję, oby zarzucić system, wymyślony przez hr. Zeppelina, a całą energję poświęcić zorganizowaniu lotnictwa, przez doskonalenia systemów aeroplanowych.

Tragiczna odyseja „Dixmude“, który miał zbadać nieznane jeszcze okolice Afryki, oznacza być może upadek systemu, którym szczycili się przez długie lata Niemcy.

Paryż, 7. 1. Z Tulonu donoszą, że obdukcja zwłok komendanta statku „Dixmude“ wykazała, że zabity on został przez piorun jeszcze przed upadkiem balonu w morze. Por. Duklessis ma w kilku miejscach połamane kości oraz pociętą na kawałki głowę.

* **Kaprysy temperatury.** W Nowym Yorku i wogóle w Ameryce północnej panuje obecnie temperatura niezwykle łagodna. W kilku prowincjach kanadyjskich, okrytych zwykle o tej porze roku głęboką warstwą śniegu, obecnie dojrzewają poziomki pod ciepłemi promieniami słońca i motyle unoszą się w powietrzu. Na odwrót fala zimna objęła Włochy południowe. W Neapolu spadł śnieg obfity, a szczyt dymiącego wciąż Wezuwjusza pokryty jest białym całunem śnieżnym.

— **Wilno.** (Pożar młyna.) Dnia 7. bm. spłonął w Wilnie młyn hr. Tyszkiewicza, dzierżawiony przez wileński bank rolniczo-przemysłowy. Młyn ten był największy w mieście i odgrywał rolę regulatora cen zbożowych. Zachodzi obawa braku mąki w Wilnie, ponieważ pozostałe młyny nie będą mogły pokryć zapotrzebowania. Młyn ten produkował około 4000 pudów mąki dziennie i był jedynym młynem w rękach polskich.

× **Olbrzymi dzwon pamiątkowy we Włoczech.** donoszą z Rzymu do „Matina“, że na wierzy zamku Rofezeto będzie zawieszony olbrzymi dzwon brązowy, ulany z armat, ofiarowanych przez sprzymierzonych i przez miasto Fiume. Każdego wieczoru dzwon ten będzie dzwonił na Anioł Pański za dusze wszystkich żołnierzy włoskich, poległych na polu chwały. Dzwon ten waży 7 tonn. Na jego ścianach będą wyryte nazwy miast i wsi, które się przyczyniły do jego odlania.

Z życia Towarzystw

— W niedzielę, 13 stycznia o godz. 12 południe na sali pod Białym Orłem odbędzie się publiczne zebranie Związku Ludowo-Narodow. Pzemawiać będą posłowie Jan Marweg i Fr. Sołtysiak. Jak najliczniejszy udział pożądany. Zarząd.

— Jutro, w sobotę, dnia 12 bm. zwiedzi Tow. Przemysłowców zakłady przemysłowe p. Grabskiego w Gnieźnie. Uprasza się szanown. członków o liczny udział. Wyjazd o godzinie 8-ej rano. Tow. Przemysłowców, Września.

— Walne roczne zebranie Wolnego Cechu Obuwniczego we Wrześni odbędzie się w niedzielę, dnia 13 stycznia rb. o godz. 1.30 w lokalu p. Janiszewskiego. Z powodu ważnych spraw o jaknajliczn. przybycie członków uprasza Zarząd.

— Czołem! Walne roczne zebranie Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu p. Tuczyńskiego (Biały Orzeł). Na porządku obrad wybór Zarządy oraz inne ważne sprawy, uprasza się przeto wszystkich członków o punktualne przybycie Zarząd.

Składki i pokwitowania

Na Towarzystwo św. Wincentego złożył p. Szczepański z Bierzglina 200.000 marek.

Za inicjatywą p. Starosty zebrano zamiast wieńca na trumnę śp. burmistrza Niestrawskiego w urzędach państw. i samorządowych oraz w szkołach miasta kwotę 47.481.000 mk. na biednych miasta do dyspozycji Magistratu.

Służąca p. K. Bagińska z Grzymysławic ofiarowała wspaniałomyślnie swe przez dłuższy czas oszczędzone książki (23) bibljotece tutejszej szkoły powszechnej, za co jej w imieniu dzieci szkolnych i Grona nauczycielskiego składam serdeczne „Bóg zapłać“. Gawęcki, rektor.

Cukrownia we Wrześni

zaprasza Panów Akcjonarjuszów na

Nadzw. walne zebranie

naszego Towarzystwa Akcyjnego, które odbędzie się

w czwartek dnia 31 stycznia 1924

o godzinie 3½ po poł. w sali Hotelu „pod Białym Orłem“ we Wrześni, Rynek.

Porządek obrad:

I. Zmiana statutu.

Rada Nadzorcza i Zarząd wnoszą o następującą zmianę statutu:

1. § 10 ustęp 8. Zmiana postanowienia dotyczącego bezpłatnego oddania wytłoków.
2. § 13 ustęp 2. Zmiana postanowienia dotyczącego podpisywania firmy.
3. § 15. Zwiększenie liczby członków Rady Nadzorczej.
4. § 16 a. Zmiana postanowienia dotyczącego ważności uchwał Rady Nadzorczej.
5. § 16 b. Skreślenie postanowień pod 5 i 6.
6. § 17 ustęp 3. Podwyższenie kwoty z 1.000.000,— marek na 100.000 marek złotych.
7. § 19. Nowe ustalenie wynagrodzeń Rady Nadzorczej.
8. § 22. Przedłużenie terminu do zwołania Zwyczajnego Walnego Zebrania.
9. § 28. Zmiana postanowienia pod f, dotyczącego podziału reszty zysku.

II. Wybory do Rady Nadzorczej.

1. Nowy wybór dwóch członków.
2. Wybór uzupełniający jednego członka.

Uprawnieni do głosowania na walnem zebraniu są tylko ci akcjonarjusze zapisani w księdze akcji towarzystwa, którzy najpóźniej aż do wieczora w dniu przed walnem zebraniem złożą akcje swoje u Zarządu Towarzystwa lub u polskiego notarjusza, albo wylegitymują się dostatecznie przed Zarządem z posiadania akcji podług numerów.

Września, dnia 7 stycznia 1924 r.

Rada Nadzorcza. — J. Żychliński, przewodniczący.

Zarząd. — H. Brünig. St. Lutomski.

O ile do uchwały nad zmianą statutu stosownie do § 24 statutu na nadzwyczajnem walnem zebraniu, odbyć się mającym dnia 31 stycznia 1924 r. o godzinie 3½ po południu, nie będzie reprezentowaną potrzebna ilość głosów, natenczas odbędzie się tego samego dnia i w tym samym lokalu o godz. 4½ po południu drugie nadzwyczajne walne zebranie, na które Panów Akcjonarjuszów naszego Towarzystwa równocześnie zapraszamy.

Porządek obrad ten sam, który w zaproszeniu na pierwsze Nadzwyczajne Walne Zebranie na dzień 31 stycznia 1924 ogłoszony został.

Września, dnia 7 stycznia 1924 r.

Rada Nadzorcza. — J. Żychliński, przewodniczący.

Zarząd. — H. Brünig. St. Lutomski.

Zuckerfabrik Września

Zu einer am

Donnerstag, den 31. Januar 1924

nachm. 3½ Uhr im Saale d. Hotels „Pod Białym Orłem“ in Września, Markt, stattfind.

ausserordentlichen

General - Versammlung

unserer Gesellschaft werden die Herren Aktionäre unserer Ges. hiermit eingeladen.

Tagesordnung:

I. Statutenänderung.

Aufsichtsrat u. Vorstand beantragen, folg. Statutenänderung vorzunehmen:

1. Im § 10 Absatz 8 soll die Bestimmung über Gratisrückgabe der Schnitzel geändert werden.
2. § 13 Absatz 2. Aenderung der Bestimmung über Zeichnung der Firma
3. § 15. Erhöhung der Mitgliederzahl des Aufsichtsrats.
4. § 16 a. Aenderung der Bestimmung über die Gültigkeit der Aufsichtsratsbeschlüsse.
5. § 16 b. Beseitigung der Bestimmungen unter 5 und 6.
6. § 17 Absatz 3. Erhöhung des Betrages von 1.000.000 Mark auf 100.000 Goldmark.
7. § 19. Neuregelung der Bezüge des Aufsichtsrats.
8. § 22. Verlängerung der Frist für die Einberufung der ordentlichen Generalversammlung.
9. § 28. Aenderung der Bestimmung unter f über Verteilung des restlichen Gewinnes.

II. Aufsichtsratswahlen.

1. Neuwahl von zwei Mitgliedern.
2. Ersatzwahl für ein Mitglied.

Stimmberechtigt in der Generalversammlung sind nur solche im Aktienbuche der Gesellschaft eingetragenen Aktionäre, welche spätestens bis zum Abend des letzten Tages vor der Generalversammlung ihre Aktien bei dem Vorstande der Gesellschaft oder bei einem polnischen Notar niedergelegt oder bis dahin sich über den Besitz ihrer den Nummern nach anzugebenden Aktien dem Vorstande gegenüber genügend ausgewiesen haben.

Września, den 7. Januar 1924.

Der Auftichtsrat. — J. Żychliński, Vorsitzender.

Der Vorstand. — H. Brünig. St. Lutomski.

Falls die zur Beschlussfassung über Statutenänderungen nach § 24 des Statuts erforderliche Stimmenzahl in der am 31. Januar 1924 nachmittags 3½ Uhr stattfindenden ausserordentlichen Generalversammlung nicht vertreten sein sollte, dann findet am selben Tage und in demselben Lokale nachmittags 4½ Uhr eine zweite ausserordentliche Generalversammlung statt, zu welcher die Herren Aktionäre unserer Gesellschaft gleichzeitig eingeladen werden.

Tagesordnung genau dieselbe, welche zu der ersten ausserordentlichen Generalversammlung vom 31. Januar angekündigt worden ist.

Września, den 7. Januar 1924.

Der Aufsichtsrat. — J. Żychliński, Vorsitzender.

Der Vorstand. — H. Brünig. St. Lutomski.

Obwieszczenie!

Na mocy rozporządzenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych oraz zarządzenia Pana Wojewody winni się wszyscy

mężczyźni urodzeni w roku 1903

i mieszkający w obrębie miasta Wrześni zgłosić w ratuszu pokój nr. 4 w czasie od 9 do 14 stycznia br. włącznie w godzinach od 9 do 1 przed południem celem zapisania ich do list poborowych. Tak samo muszą być zapisani poborowi, których miejscem stałego pobytu jest Września wzgl. rodzice ich stale tu zamieszkują, a sami z jakichkolwiek przyczyn mają inne miejsce zamieszkania.

Poborowi winni się zgłaszać osobiście. Jeżeli jednak który z poborowych w wyżej wyznaczonym czasie osobiście przybyć nie może, to niechaj wydeleguje osobę, znającą dokładnie jego bliższe personalje.

Kto się nie zgłosi wcale względnie nie dotrzyma wyżej oznaczonego terminu, podlega w myśl wojskowych ustaw karnych surowej karze i może być przymusowo doprowadzony.

Września, dnia 7 stycznia 1924 r.

Urząd Policyjny. (—) Konieczny.

Ogłoszenie!

Konsum Spółdzielczy Urzędników Państwowych i Komunalnych, Spółka z ograniczoną poręką, we Wrześni i na powiat, został mocą Nadzw. Walnego Zebrania z dnia 28 grudnia 1923 r. zlikwidowany.

Wierzyciели, roszczących sobie jakiekolwiekbądź pretensje do Konsumu, wzywa się niniejszem do zgłoszenia się u niżej podpisanego Komitetu likwidacyjnego.

Września, dnia 5 stycznia 1924 r.

Konsum Spółdz. Urzędn. Państw. i Komun.

Spółka z ogranicz. poręką we Wrześni i na powiat.

Komitet likwidacyjny:

J. Stempin, Września, Kościuszki 4. — Wojciechowski, Września, Urząd pocztowy. — Lesiński, Miłosław.

Majętność Wrzesińska wyłoży w czasie od 5 bm. do końca lutego br. na polach folwarków Nadarzyce, Bierzglinek i Zawodzie oraz w Lasach Marzelewskich

† truciznę †

celem wytępienia drapieżników.

Września, dnia 5 stycznia 1924 r.

Komisarz Obwodowy.

Zientarski.

Wydzierżawienie polowania gminy Gorazdowo

odbędzie się

w sobotę, 19 b. m.

w gościńcu w Gorazdowie przez publiczną licytację.

Gąsiorek, Sołtys.

Zginęła

w drodze z Wrześni do Żydowa duża

dera szara

O oddanie za wynagrodz. w Administr. Oręd. Wrzes. prosi biedny woźnica.